

Kontrowersyjna nominacja nowego ambasadora Rosji w Mińsku

Kamil Kłysiński, Jan Strzelecki

24 sierpnia prezydent Władimir Putin podpisał nominację Michaiła Babicza na stanowisko ambasadora w Mińsku, który ma pełnić również funkcję specjalnego przedstawiciela prezydenta Federacji Rosyjskiej ds. rozwoju stosunków handlowo-ekonomicznych z Białorusią. Nominacja nastąpiła dwa dni po spotkaniu z prezydentem Białorusi w Soczi. Pierwsze niepotwierdzone informacje o tej kandydaturze pojawiły się w rosyjskich mediach już w czerwcu. W wyemitowanym 26 sierpnia wywiadzie dla białoruskiej telewizji państwowej Alaksandr Łukaszenka stwierdził, że zaakceptował bez zastrzeżeń kandydaturę Babicza. Zbagatelizował też spekulacje medialne o szczególnej roli nowego ambasadora, która miałyby jakoby polegać na bezpośrednim nadzorowaniu działań władz Białorusi. Dał przy tym do zrozumienia, iż oczekuje od Moskwy, w tym również od Babicza, unikania działań, które mogłyby doprowadzić do zerwania bądź osłabienia sojuszniczej współpracy obu państw. Podczas spotkania w Soczi prezydenci podjęli decyzję o kontynuacji rozmów na temat wciąż nierozwiązanych kwestii spornych na kolejnym spotkaniu, do którego dojdzie najwcześniej 21 września.

Komentarz

- Michaił Babicz uchodzi za urzędnika, któremu – ze względu na zaufanie prezydenta Putina – wyznaczane są trudne i odpowiedzialne zadania (zob. Aneks). Potwierdza to powierzenie mu równocześnie stanowiska specjalnego przedstawiciela, dającego mu bezpośredni dostęp do prezydenta Rosji (z pominięciem MSZ) oraz możliwość prób koordynacji polityki wobec Białorusi (np. zwoływania narad z udziałem rosyjskich urzędników). Nawiązując do szczególnej roli Babicza, Władimir Putin zapowiedział regularne narady dotyczące Białorusi z udziałem nowego ambasadora. Świadczy to o podniesieniu znaczenia rosyjskiej placówki w Mińsku oraz może zwiastować redefinicję stosunków rosyjsko-białoruskich.
- Kandydatura Babicza wzbudziła kontrowersje w Mińsku, o czym świadczy opóźnienie akceptacji nowego ambasadora przez władze białoruskie. Wiele wskazuje, że Kreml wywierał presję w tej kwestii, m.in. podczas spotkania prezydentów w Soczi, co w swoich komentarzach niezbyt skutecznie starał się zamaskować Alaksandr Łukaszenka. Jednocześnie w białoruskich niezależnych mediach pojawiały się w ostatnich miesiącach spekulacje o ofensywie dyplomatycznej Kremla i wynikających z niej

konsekwencji dla Białorusi. Napięcie dodatkowo podwyższały nieprzychylnie wobec Białorusi publikacje w rosyjskich mediach.

- Kontrowersje wokół nowego szefa rosyjskiej placówki w Mińsku wpisują się w rozbieżności w stosunkach rosyjsko-białoruskich. Dotyczą one m.in. uregulowania statusu granicy rosyjsko-białoruskiej, wspólnego systemu wizowego, dostępu białoruskich produktów spożywczych na rosyjski rynek oraz warunków importu z Rosji ropy i gazu. Wydaje się, iż Moskwa będzie dążyć do przyspieszenia integracji politycznej i gospodarczej, zapewne w ramach istniejącego formalnie Państwa Związkowego Rosji i Białorusi. Celem tej polityki jest całkowite podporządkowanie Mińska interesom Kremla, od lat domagającego się od białoruskiego sojusznika bezwarunkowej lojalności. Z drugiej strony prezydent Łukaszenka nie wykazuje gotowości do rezygnacji z atrybutów suwerenności. Tym samym w najbliższym czasie należy oczekiwać poważnego kryzysu w stosunkach rosyjsko-białoruskich, którego rezultatem może być dalsze ograniczenie niezależności Mińska.

Aneks

Michaił Babicz (49 lat) – służył w wojskach powietrznodesantowych KGB (później FSB); ekonomista, w latach 1995–1998 kierował koncernem zbrojeniowym PWO Ałmaz-Antiej. W końcu lat 90. zaangażował się w politykę i został urzędnikiem państwowym wyższego szczebla, był m.in.: pierwszym wicegubernatorem obwodu moskiewskiego ds. ekonomicznych i finansowych (2001–2002), premierem Czeczenii (2002–2003), deputowanym Dumy (2003–2016). Od 2011 roku zajmował stanowisko specjalnego przedstawiciela prezydenta w Nadwołżańskim Okręgu Federalnym. W 2016 roku Moskwa usiłowała mianować Babicza ambasadorem na Ukrainie, ale nie otrzymał on wówczas akceptacji Kijowa (Babicz jako członek Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej uczestniczył w podejmowaniu decyzji o aneksji Krymu). Babicz jest członkiem partii Jedna Rosja, niechętnie udziela wywiadów i unika kontaktów z mediami.